

*Dr hab. Grzegorz Tylec*

*Lublin dnia 23 maja 2016 r.*

*Katolicki Uniwersytet Lubelskiego Jana Pawła II*

*Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej*

**Recenzja  
rozprawy doktorskiej  
Tomasza Gałczyńskiego  
pt.**

**„Zgoda uprawnionego jako przesłanka uchylająca odpowiedzialność  
cywilną prasy za naruszenie prawa do prywatności”**

**napisanej  
na Wydziale Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Gdańskiego  
pod kierunkiem  
Prof. dr hab. Jerzego Ciszewskiego**

Temat rozprawy należy do ważnych, zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia, dotyczy on problematyki, wokół której już od wielu lat toczony są spory w doktrynie prawa a w praktyce jest często źródłem konfliktów i nieporozumień. Poświęcono mu szereg wypowiedzi zarówno w literaturze polskiej, jak i obcej. Nadal jednak należy do spornych.

Celem pracy, jak zostało to opisane w jej wstępie, było poczynienie ustaleń jakie zachowania interpretować należy jako udzielenie zgody na ingerencję prasy w prywatność. Z treści pracy wyinterpretować można jednak, iż autor jako zadanie badawcze postawił sobie analizę treści regulacji prawnych dotyczących kwestii interpretacji istnienia zgody na ingerencję w sferę prawa do prywatności, jej skuteczności, zakresu podmiotowego, przedmiotowego, kwestii możliwości jej odwołania. Tak ujęte zadanie badawcze ocenić należy pozytywnie.

Niewątpliwą zaletą recenzowanej pracy jest to, że autor ujął referowaną problematykę szeroko. Nie ograniczył się jedynie do regulacji prawa prasowego ale analizą objął także regulację innych ustaw jak np. ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ustawy o ochronie danych osobowych czy ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. W rozprawie znajdują się także odniesienia do prawa karnego, prawa konstytucyjnego czy regulacji prawa międzynarodowego. Wartość pracy wzbogacają także rozważania prawnoporównawcze dotyczące m. in. regulacji prawa niemieckiego, francuskiego, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii czy Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Autor oparł swoje rozważania o starannie zgromadzoną i dostatecznie reprezentatywną literaturę przedmiotu, zarówno krajową, jak i zagraniczną. Treść wywodów wzbogacają liczne przykłady z orzecznictwa w tym także wielokrotnie przywoływane rozstrzygnięcia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Zakres cytowanej literatury nie nasuwa zastrzeżeń.

Rozprawa zbudowana została w sposób logiczny i konsekwentny. Pierwsze trzy rozdziały dotyczą zagadnień o charakterze ogólnym. W rozdziale I autor podjął próbę nakreślenia zakresu znaczeniowego podstawowych z punktu widzenia niniejszej pracy pojęć takich jak „prywatność” i „zgoda”. Rozdział II prezentuje historyczny rozwój instytucji prawnych dotyczących ochrony prywatności. Rozdział III zawiera analizę regulacji prawa do ochrony prywatności w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Stanach Zjednoczonych Ameryki oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Rozdziały IV i V dotyczą szczegółowo dobranych zagadnień związanych z kwestią interpretacji polskich regulacji prawnych dotyczących ochrony prawa do prywatności. W tej części pracy znajdują się rozważania dotyczące regulacji zawartych m. in. w Konstytucji RP, kodeksie cywilnym, prawie prasowym, ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ustawie o ochronie danych osobowych, ustawie o świadczeniu usług drogą elektroniczną, kodeksie karnym. W rozdziale V przeanalizowany został charakter prawny skutków zgody, jej forma oraz sposób jej udzielenia, tzw. zgoda dorozumiana (konkludentna) oraz zgoda milcząca. Porównano zgodę oraz pojęcie autoryzacji uregulowane w prawie prasowym. Zasięg podmiotowy, przedmiotowy i czasowy zgody, możliwość odwołania zgody i jej wpływ na wyłączenie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Rozdział VI poświęcony został zagadnieniu roszczeń, które mogą być podnoszone przeciwko przedstawicielom prasy dopuszczającym się naruszeń prawa do prywatności. W tej części oprócz regulacji kodeksu

cywilnego, ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i prawa prasowego omówione zostały także kwestie procesowe związane z zabezpieczeniem roszczeń o ochronę dóbr osobistych, ich egzekucją, czy kwestie opłat sądowych wnoszonych w sprawach o naruszenie dóbr osobistych. Rozprawa zawiera także wstęp, podsumowanie oraz bibliografię podzieloną na wykaz pozycji zwartych, artykuły, notogafię, akty prawne i orzeczenia sądów.

Przytoczony schemat wyvodu uważam za trafny, w szczególności dający jasny obraz zawartości rozprawy oraz konsekwentnie podejmujący i rozwijający zagadnienia objęte tematem rozprawy.

Generalnie na akceptację zasługują konkluzje, do których Autor dochodzi w rozprawie. W pierwszej kolejności zgodzić należy się ze stanowiskiem reprezentowanym przez Autora zgodnie z którym zgodę traktować należy jako czynność konwencjonalną do której stosować należy przepisy kodeksu cywilnego dotyczące czynności prawnych. Właściwe są także poglądy wyraźnie różnicujące pojęcie oraz skutki autoryzacji wypowiedzi w prawie prasowym oraz zgody na ingerencję w sferę dóbr osobistych. Podzielić należy także stanowisko Autora dotyczące potrzeby wyróżnienia z pojęcia prawa do prywatności - pojęcia prawa osoby do przedstawiania jej w prawdziwym świetle oraz do odrębnego traktowania tych dwu różnych instytucji prawnych. Na aprobatę zasługuje pogląd zgodnie z którym kwestia rozpowszechniania głosu (tzw. wizerunku dźwiękowego osoby) może być w obecnym stanie prawnym rozpatrywana jedynie w świetle art. 14 ust 1 prawa prasowego nie zaś art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Autor słusznie moim zdaniem, kwestionuje także poglądy zgodnie z którymi art. 13 ust 2 prawa prasowego nie powinien mieć zastosowania do osób powszechnie znanych, których udział w postępowaniu karnym jest znany społeczeństwu. Z zaprezentowanego wyvodu można wyciągnąć wniosek, że Autor podziela pogląd zgodnie z którym podstawową funkcją autoryzacji nie jest jak już wyżej wskazano ochrona prywatności lecz innego, odrębnego dobra prawnego niepodlegającego ochronie na podstawie przepisów prawa autorskiego lub kodeksu cywilnego. Z ostrożną aprobatą przyłączyć należy się do poglądu autora w którym regulację art. 82 prawa prasowego uznał on za anachroniczną i zbędną w obecnych czasach. Słusznie autor dokonuje wyraźnego rozróżnienia po między pojęciami zgody domniemanej oraz zgody milczącej, kwestionując jednocześnie skutki prawne tej pierwszej. Zaakceptować należy także uwagi dotyczące skuteczności tzw. zgody milczącej oraz poglądy dotyczące kwestii skuteczności udzielenia zgody na ingerencję w sferę dóbr osobistych wyrażoną przez osobę nieposiadającą

pełnej zdolności do czynności prawnych. Z trafne i korespondujące z aktualnym stanowiskiem orzecznictwa sądowego ocenić należy stanowisko zgodnie z którym bezprawność działania dziennikarza zostanie uchylona gdy wykaże on, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego i wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej.

Generalna akceptacja tez pracy nie oznacza, że wywody dotyczące poszczególnych kwestii w całości zasługują na akceptację lub nie wywołują różnorodnych wątpliwości. Wiele stwierdzeń przedstawionych w rozprawie ma charakter dyskusyjny lub budzi wątpliwości. Polemikę rodzić może także argumentacja przytoczona przez Autora na poparcie prezentowanych w rozprawie tez. Podkreślić należy, że wytknięte usterki mają głównie charakter dyskusyjny. Przede wszystkim uważam, że zgłoszone uwagi nie dotyczą zagadnień pierwszoplanowych a więc – w konsekwencji – nie mają zasadniczego znaczenia dla całościowej oceny pracy, która to ocena jest pozytywna.

Ponieważ poniższe uwagi mają charakter szczegółowy przedstawiam je w kolejności wynikającej z toku wywodu recenzowanej rozprawy, niezależnie od znaczenia.

- w zamieszczonym we wstępie słowniczku zastosowanych w pracy pojęć (s. 13) definiując pojęcie materiału prasowego i prasy autor nie odniósł się do normatywnej definicji tych pojęć zawartych w ustawie prawo prasowe;

- na s. 19-20 w miejscu w którym Autor rozważa charakter zgody jako czynności prawnej brak jest definicji pojęcia czynności prawnej jako takiej, niedosyt budzi także krótkie uzasadnienie – fundamentalnych dla dalszych rozważań niniejszej pracy -poglądów Autora sprowadzających się do twierdzenia, że zgoda na naruszenie dobra osobistego to jednostronna czynność prawna o charakterze upoważniającym. Brak też odniesienia autora do tego, że nie każda zgoda musi zawsze wywoływać skutek prawny. Jak zostało to już wyżej wskazane, jako słuszny ocenić należy pogląd autora, iż co do zasady zgodę na ingerencję w sferę prawa do prywatności potraktować należy jako jednostronną czynność prawną. Autor nie odpowiada jednak na pytanie jak ocenić należy jego zdaniem sytuacje w której mamy do czynienia z udzieleniem zgody, ta jednak ma charakter irrelevantny z punktu widzenia przepisów prawa np. udzielenie zgody na obcowanie płciowe jest działaniem niewywołującym skutków prawnych, we wskazanym przykładzie jak wiadomo skutek prawny nastąpi gdy dojdzie do obcowania płciowego bez zgody uprawnionego, skutek prawny nastąpi więc nie w wyniku

udzielenia zgody a jej braku. W mojej ocenie zgodę traktować należy jako czynność konwencjonalną, która w określonych okolicznościach, może być traktowana jako czynność prawna o ile zamiarem dysponenta zgody było wywołanie skutku prawnego. Znacząca część problemów prawnych dotyczących kwestii zgody dotyczy więc oceny tego czy jej dysponent chciał wywołać jakikolwiek skutek prawny a jeśli tak, to jak ocenić jego zakres;

- opisując regulacje prawa niemieckiego dotyczące prawa do prywatności ( s. 73 i n.) Autor nie zamieścił istotnych z punktu widzenia tematu pracy uwag odnoszących się do kwestii rozumienia pojęcia zgody i interpretowania jej skutków na gruncie prawa niemieckiego;

- w części poświęconej regulacjom prawa hiszpańskiego (s. 87 i n.) w zasadzie brak jest, źródeł podawanych tam informacji, cytowana w tym podrozdziale literatura sprowadza się jedynie do dwóch pozycji książkowych;

- autor pracy opisując regulacje prawnomiędzynarodowe dotyczące prawa do prywatności ogranicza się jedynie do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka nie wspominając nawet o tym, że istnieją inne regulacje prawne dotyczące tej problematyki i różne modele ochrony międzynarodowej prywatności postrzeganej jako jedno z podstawkowych wolności lub praw człowieka. Poważne wątpliwości budzi więc tak zawężony opis aspektu prawnomiędzynarodowej ochrony prywatności;

- jako mankament pracy uznać także należy brak odniesień do regulacji prawa prywatnego międzynarodowego, wiele przypadków naruszenia prawa do prywatności ma miejsce w Internecie i do oceny jego skutków zastosowanie znajdują więc przepisy tego działu prawa;

- w części pracy poświęconej omówieniu orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka s. 97 brak jest podsumowania, w którym autor odniósł by się do zaprezentowanego orzecznictwa, własnych wniosków, opinii i spostrzeżeń. Wskazany fragment ogranicza się więc jedynie do zrelacjonowania orzeczeń Trybunału w sprawach dotyczących naruszenia prywatności;

- w podrozdziale 4.1 zatytułowanym „Zgoda uprawnionego w Konstytucji” autor ograniczył się do omówienia regulacji Konstytucji RP ujętych w art. 47, 51, 54, wbrew tytułowi tego podrozdziału nie ma w nim odniesień do instytucji zgody na ingerencje w wolności konstytucyjne. Autor nie zauważa także problemów związanych z kwestią bezpośredniego stosowania Konstytucji do regulacji stosunków prawnych po między podmiotami prawa

cywilnego (koncepcje bezpośredniego lub subsydiarnego stosowania norm konstytucyjnych do podmiotów prawa cywilnego);

- autor opisując cywilnoprawną konstrukcję ochrony dóbr osobistych stwierdził, że w doktrynie prawa cywilnego rozwinęły się jedynie dwie koncepcje ochrony dóbr osobistych (s. 115)- w ramach bezwzględnych praw podmiotowych oraz instytucjonalna ochrona dóbr osobistych. Autor zdaje się nie dostrzegać, że dorobek polskiej cywilistyki jest w tym względzie o wiele bogatszy, wskazać tu można choćby koncepcję B. Kordasiewicza ujmującej art. 23 kc jako klauzulę generalną czy dyskusje dotyczące monistycznej lub pluralistycznej koncepcji ochrony dóbr osobistych. Na s. 115 autor posługuje się także skrótem myślowym, stwierdza bowiem „Z. Radwański natomiast uznaje dobra osobiste za bezwzględne prawa podmiotowe...”. Domyślać się należy, że chodzi autorowi o to, że dobra osobiste są chronione za pomocą konstrukcji bezwzględnych praw podmiotowych a nie o to, że są prawami podmiotowymi;

- na stronie 116 autor stwierdza, że koncepcja ochrony dóbr osobistych za pomocą konstrukcji bezwzględnych praw podmiotowych wydaje się być bardziej naturalna, pełniejsza od ochrony instytucjonalnej niestety autor nie uzasadnia swojej oceny;

- niedosyt budzą także zdawkowe rozważania na temat art. 5 prawa prasowego na stronie 118 a w szczególności brak orzecznictwa dotyczącego interpretacji tej normy prawnej;

- na stronie 220 poprawnie powinno być, że art. 13 ust 2 prawa prasowego stanowi *lex specialis* do art. 81 ust 2 pkt 1 i 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych a nie jak wskazał autor jedynie do art. 81 ust 2 pkt 2 tej ustawy;

- na stronie 132 autor wspomina o sankcji karnej za naruszenie art. 14 prawa prasowego uregulowanej w art. 49 prawa prasowego, szkoda, że autor nie scharakteryzował bliżej podstaw takiej odpowiedzialności karnej, dziennikarza – sprawcy czynu zabronionego;

- nie zgadam się ze stanowiskiem autora wyrażonym na stronie 139 przypis numer 259 zgodnie z którym art. 81 ustawy o prawie autorskim odnosić należy także do kwestii legalności sporządzenia wizerunku. Jak wynika z gramatycznej treści art. 81 dotyczy on jedynie kwestii rozpowszechniania cudzego wizerunku, kwestia zaś sporządzania wizerunku (dopuszczalność fotografowania lub filmowania) powinna być oceniana przez pryzmat ewentualnego naruszenia prawa do prywatności osoby fotografowanej. Wskazać należy tu, że

w toku swych rozważań nad zagadnieniem ochrony prywatności autor nie zauważa, że zagadnienie samego utrwalania wizerunku powinno być rozpatrywane przez pryzmat ewentualnego naruszenia dóbr osobistych osoby portretowanej (filmowanej czy fotografowanej);

- autor krytycznie oceniając aktualną treść art. 82 prawa autorskiego zdaje się nie dostrzegać, że w praktyce ma on znaczenie w aspekcie rozpowszechniania korespondencji po śmierci adresata;

- jako nieporozumienie potraktować należy stwierdzenie zawarte na stronie 147 jakoby nadawca korespondencji przenosił na adresata własność intelektualną;

- w rozdziale 4.5 dotyczącym ustawy o ochronie danych osobowych brak jest uwag wprowadzających w których przedstawione byłyby rozważania i poglądy doktryny dotyczące istoty i natury regulacji prawnej dotyczącej ochrony danych osobowych . Nadmienić wypada, iż jedynie część przedstawicieli doktryny prawa postrzega ochronę danych osobowych jako *sui generis* ochronę prawa do prywatności, istnieją poglądy, które te dwie kwestie wyraźnie oddzielają. Brak jest rozważań autora w powyższym zakresie;

- jako daleko idące uproszczenie potraktować należy także stwierdzenie zawarte na stronie 170 iż przepisy dotyczące pomówienia jednocześnie penalizują naruszenie prawa do prywatności;

- na stronie 193 brak jest treści przypisu nr 349;

- nie podzielam stanowiska autora w którym akceptuje on stanowisko E. Ferenc-Szydełko, że jeśli osoba godzi się na wypowiedz do mikrofonu to takie zachowanie ujawnia wolę publikacji tej wypowiedzi (s. 206) moim zdaniem takie zachowanie to zgoda na rozmowę z dziennikarzem, osoba przystępująca do rozmowy z dziennikarzem często nie wie o czym będzie rozmawiać, jakie padną pytania, jak wypadnie jej wypowiedz, czy będzie z tej wypowiedzi zadowolona. Trudno więc mówić że sama chęć rozmowy z dziennikarzem i zgoda na wypowiedz do mikrofonu równoznaczna jest ze zgodą na rozpowszechnianie wypowiedzi. Taka zgoda moim zdaniem może być skutecznie wyrażona dopiero po zakończeniu rozmowy;

- stanowczo zbyt wąsko autor potraktował problematykę rozpowszechniania informacji ze sfery prywatności osób zmarłych (s. 263 i n.), kwestii budzącej aktualnie wiele problemów jurystycznych, szeroko opisanych choćby w rozprawie J. Mazurkiewicza, *Non omnis moriam...*;

- na stronie 264 znajduje się błędne stwierdzenie jakoby w świetle art. 81 prawa autorskiego po śmierci osoby, której wizerunek utrwalono, uprawnionymi do dyspozycji wizerunkiem były przez okres 20 lat spadkobiercy osoby. Stosowany z mocy art. 83 prawa autorskiego art. 78 ust 1 prawa autorskiego milczy na temat legitymacji spadkobierców, ponadto jak wiadomo dobra osobiste w tym także wizerunek nie wchodzi do spadku;

- na stronie 351 autor opisuje zagadnienie wysokości opłat sądowych w sprawach o naruszenie dóbr osobistych brak jest tu jednak jakiegokolwiek odwołania do przepisów ustawy o kosztach sądowych;

- w bibliografii w części w której powinny znajdować się pozycje zwarte umieszczone są także publikacje w czasopiśmie są to pozycje nr 45, 47, 48, 142, pod kolejnymi numerami umieszczone są po dwie publikacje, często niealfabetycznie, są to numery 45, 47, 53, 83, 100, 106, 164, 179, 183, w części gdzie wskazane są artykuły, powyżej opisane usterki dotyczą publikacji opisanych pod numerami 15 i 31;

- artykuł pod numerem 9 - brak numeru kolejnego zeszytu ZNUJ;

- w sposób nieprawidłowy sporządzona została netografia, w tej części brakuje bowiem tytułów konkretnych publikacji opublikowanych w Internecie oraz nazwisk ich autorów;

- wykaz aktów prawnych nie zawiera regulacji prawa międzynarodowego w tym m in. cytowanej w pracy Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka;

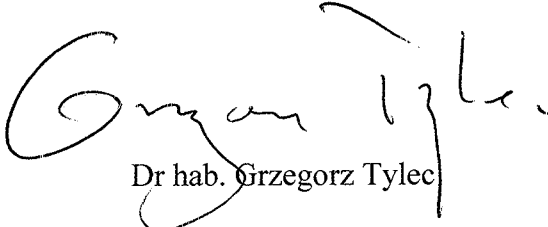
- cytowane orzecznictwo sądowe przedstawione zostało w sposób chronologiczny, bardziej czytelnym sposobem prezentacji cytowanych orzeczeń byłby ich podział według organu, który je wydał. Rzeczą znaną jest fakt, iż autor w bibliografii nie dokonał zestawienia cytowanego w pracy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka;

Jak wynika z dokonanego wyżej zestawienia dostrzeżonych usterek lub fragmentów budzących wątpliwości nie ma ich wiele a ich ciężar gatunkowy nie jest zbyt wielki. Nadają



się one do łatwego usunięcia co powinno nastąpić przed skierowaniem rozprawy do publikacji. Publikację rozprawy po drobnych poprawkach uważam za celową, zawiera ona bowiem ciekawą próbę całościowego spojrzenia na zagadnienie zgody w stosunkach prasowych, ma charakter krytyczny i samodzielny, napisana została w sposób interesujący, jasnym i zrozumiałym językiem;

Reasumując dokonane powyżej ustalenia stwierdzam, iż recenzowana rozprawa stanowiąc oryginalne rozwiązanie doniosłego zagadnienia naukowego, wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autora oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej i tym samym spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim przewidzianym w art. 13 ust 1 ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2014. 1852 ze zm. ) i może być przedmiotem dalszych czynności przewodu doktorskiego.



Dr hab. Grzegorz Tylec